Stanowisko Prezydent Piekar Śląskich w sprawie podwyżki opłaty za śmieci

Sława Umińska-Duraj, Prezydent Piekar Śląskich zajęła stanowisko w sprawie podwyżki od stycznia 2021 r. opłaty śmieciowej. Wzrosty są efektem funkcjonowania ogólnopolskiego systemu gospodarowania odpadami. Jeszcze w 2016 roku za tonę odpadów opłata wynosił 178 zł, w 2017 roku cena wzrosła do 280 zł, w 2018 roku do 313 zł, 2019 rok 410 zł i 2020 rok do 518 zł za tonę.

Szanowni Państwo;

Podobnie jak Państwo jestem oburzona kolejnymi podwyżkami cen za gospodarowanie odpadami. Jako samorząd zrobiliśmy wszystko, aby tego uniknąć lub zminimalizować wysokość podwyżki. Wobec fatalnego ogólnopolskiego systemu gospodarowania odpadami jesteśmy jednak bezradni.

Z tym problemem borykają się nie tylko Piekary Śląskie, ale wszyscy samorządowcy na Śląsku i w całym kraju. Dopóki nie zostaną wprowadzone zmiany ustawowe, nie zostanie przełamany monopol Regionalnych Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych – będziemy płacić coraz więcej.

Jako miasto byliśmy gotowi na zainwestowania i wybudowanie własnego RIPOK-u, ale nie dostaliśmy na to zgody. Metropolia planowała budowę spalarni dla całego Śląska – na to również nie ma dziś zgody. Wobec takiego podejścia do problemów związanych z opadami nie ma perspektyw na niższe ceny. Wręcz przeciwnie – eksperci alarmują, że czekają nas kolejne podwyżki.

Ile możemy płacić?! Od stycznia tak samo jak Państwo zapłacę 30 złotych za osobę – łącznie 90 zł za każdy miesiąc. W

sąsiadującym z nami Świerklańcu będzie to już 36 złotych, w Będzinie 36 zł, w Ożarowicach 33 zł, w Rudzie Śląskiej 30 złotych. Kolejne miasta szykują mieszkańcom podwyżki i nie znam ani jednego prezydenta, który byłby z tego zadowolony.

Staramy się minimalizować koszty, optymalizować transport, tworzyć najlepsze warunki do segregacji śmieci montując w całym mieście pojemniki półpodziemne, ale to wszystko przynosi marginalne efekty, skoro za każdą tonę odpadów, którą zawozimy do instalacji RIPOK płacimy z roku na rok coraz więcej. Ostatnie miesiące to kolejna podwyżka sięgająca 40%.

Dziś płacimy za wszystko. Za szkło, na którym do tej pory "zarabialiśmy" dziś musimy płacić. Opłacalna kiedyś zbiórka papieru i makulatury, którą zbieraliśmy w szkołach to nie tylko koszty, to także ich podwyżka o 250%.

Apeluję do posłów – czas najwyższy rozwiązać problemy zanim utoniemy we własnych śmieciach jednocześnie płacąc za to własnymi, ciężko zarobionymi pieniędzmi.

Od kilku lat wskazujemy delikatnie mówiąc niedoskonałości systemu i apelujemy o zmiany. Bezskutecznie. Dziś w poczuciu bezsilności wobec krajowego systemu gospodarowania odpadami mogę Państwu powiedzieć jedynie, że jestem oburzona. Podobnie jak wszyscy mieszkańcy Piekar Śląskich oraz całego Śląska.

Sława Umińska-Duraj
Prezydent Piekar Śląskich